Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 8. Częstochowa, Niedziela 18 marca 1928 r. Rok I.

Głos Czasu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
II Aleja 32, — telefon 120.
Konto Czekowe P.K.O.
№ 65066

Tygodnik niezależny, poświęcony życiu, kulturze i potrzebom miast i wsi ziem województwa Kieleckiego, Łódzkiego i Śląskiego.

Cena n-ru pojedynczego
20 gr.
Prenumerata do końca I kwartału 1928 r. **1 zł.**

Rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń i publikacyj w rubryce „nadesłane" Redakcja nie odpowiada.

W dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego obchodzi cała Polska uroczyście. W dniu tym oddajemy nietylko hołd pracy, poświęceniu i zasłudze dostojnego i ukochanego Solenizanta, lecz manifestujemy naszą bezwzględną łączność z Jego Wielką Ideą. Jak dawniej była nią walka o honor Narodu Polskiego i jego polityczną Niepodległość, tak dziś jest niemniej ciężka praca nad moralnem odrodzeniem Narodu, na którem jedynie może oprzeć się trwale mocarstwowe stanowisko Państwa.

Dzień 19 marca to Święto Narodowe.

Komitet Obywatelski pod honorowym protektoratem J. E. Księdza Biskupa Dr. Kubiny, J. W. Pana Generała Bryg. Dąbkowskiego, J. W. Pana Prezydenta Jarmułowicza wzywa wszystkich Obywateli miasta do wzięcia gremjalnego udziału w uroczystych obchodach, jakie odbędą się w sobotę dnia 17 marca i w niedzielę dnia 18 marca.

Program obchodów Imienin Marsz. Józefa Piłsudskiego.

Dnia 17 marca

Godz 18^{45} (6.45 wieczorem) na placu Magistrackim
a) Zbiórka oddziałów wojskowych, przysposobienia wojsk., Straży Ogniowej i Policji państwowej,
b) koncert orkiestry wojskowej.
c) efekty świetlne.

Godz. 19 (7 wiecz) Capstrzyk ulicami Częstochowy i powrót na plac Magistracki.

Dnia 18 marca

Godz. 6 - 7 Pobudka na ulicach miasta (Orkiestra wojsk.)

Godz. 9.30 Uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze w Wielkim kościele,

Godz. 10 30 Defilada oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego, Straży Ogniowej i Policji Państwowej na placu Magistrackim przed Komendantem Garnizonu.

Godz. 14-ta Uroczyste obchody w 27 pp., 7 pap i II 4 pac dla żołnierzy.

Godz. 16-ta Uroczysty obchód w fabryce „Warta" z następującym programem:
a) prelekcja p. prof. Millera Adama,
b) część wokalno-muzyczna
c) przedstawienie p. t „Czwartacy",
Wstęp bezpłatny.

Godz 16-ta Uroczysty obchód w fabryce „Stradom" z następującym programem:
a) przemówienie p. Leszczyńskiego
b) część koncertowa
Wstęp bezpłatny.

Godz 16-ta Uroczysty obchód w Resursie Rzemieślniczej, urządzony staraniem Zw. Stanu Średniego, z następującym programem:
a) prelekcja
b) deklamacje
c) część wokalno muzyczna
Wstęp od 50 gr. do 1 zł.

Godz. 17 5 popoł) Uroczysta Wieczornica Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w sali klubu sport. „Warta" z następującym programem:
a) Odczyt p. t. „Rola Marszałka Józefa Piłsudskiego w odbudowie Państwa"
b) część wokalno-muzyczna
Wstęp od 50 gr. do 1 zł.

Godz. 17.30 Uroczysty obchód w fabryce „Raków" z następującym programem:
a) prelekcja p. Ryszarda Szmidta
b) chór
c) deklamacja
d) koncert orkiestry fabrycznej.

Godz. 18-ta (6 wiecz.) Uroczysty obchód w fabryce „Częstochowianka" z następującym programem.
a) prelekcja p. dr Parnowskiego
b) koncert orkiestry smyczkowej
c) „ zespołu mandolinistów pod batutą p. Mala.
d) przedstawienie sztuki p. t. „10 Pawilon"
Wstęp od 50 gr do 1 zł.

Godz. 19 (7 wiecz.) Uroczysty obchód w Teatrze Ludowym, urządzony staraniem Związku Strzeleckiego, z następującym programem
a) prelekcja p. Pikuły.
b) koncert orkiestry wojskowej.
c) przedstawienie sztuki p. t. „Więzień Magdeburga"
Wstęp 50 gr do 2,50 zł

Godz. 19 30 (7-30 wiecz) Uroczysta Akademja w Sali Straży Ogniowej, urządzona staraniem Stowarzyszenia Pracy Społeczno-Wychowawczej im. Marszałka Piłsudskiego, z następującym programem:
1) Hymn Narodowy — wykona orkiestra 27 p.p
2) zagajenie
3) prelekcja p. Janusza Jędrzejewicza
4) koncert smyczkowy p Bursika
5) deklamacja p. kpt. Timmego
6) koncert chóru „Lutnia".
7) koncert orkiestry 27 p.p pod batutą kapelm. p. Kardaszyńskiego
Wstęp od 2 - 5 zł. Bilety w przedsprzedaży u p. Otrąbka.

Dochód z obchodów i zbiórki ulicznej przeznaczony na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego.

Komitet Obywatelski zwraca się do całego społeczeństwa z gorącym apelem o ofiarność na ten tak ważny cel obrony narodowej i utrzymania polskiego morza.

Wyniki wyborów do Senatu.

Udział głosujących wynosił przeciętnie 50 60 proc. Przyczyną słabego udziału wyborców były w głównej mierze panujące w wielu okolicach mrozy i śnieżyce.

Najlepiej przedstawiała się frekwencja głosujących w województwie śląskiem, dochodząc w niektórych miejscowościach do 100 proc.

Ostateczny podział mandatów do Senatu pomiędzy poszczególne listy przedstawia się następująco:

Lista 1 — 39 mandatów z list okręgowych i 9 mandatów z listy państwowej — razem **48**

Lista 2 — 8 i 2	„	**10**
Lista 3 — 6 i 1	„	**7**
Lista 7	„	**2**
Lista 8	„	**1**
Lista 10	„	**3**
Lista 17	„	**1**
Lista 18 — 17 i 4	razem	**21**
Lista 21 (jedynka w Poznań.)		**1**
Lista 22	razem	**1**
Lista 24 — 8 i 1	„	**9**
Lista 25 — 5 i 1	„	**6**
Lista 33	„	**1**
Razem		**111**

Składajcie ofiary na łódź podwodną im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

WIADOMOŚCI Z TYGODNIA.

ZE SWIATA I Z KRAJU

OSTATNIE PRACE RZĄDU. PRZED SESJĄ SEJMOWĄ.

(p) W środę odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem załatwiono szereg projektów ustawodawczych, które Rząd pragnie ogłosić w formie dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej przed wygaśnięciem pełnomocnictw, t j. przed ukonstytuowaniem się nowego Sejmu.

MANDAT Nr. 1 W ŁODZI.

Minister Czechowicz, czołowy kandydat listy Nr. 1 w Łodzi zrzekł się mandatu, wobec czego mandat ten otrzyma poseł Waszkiewicz z N.P.R. lewicy.

UKRAIŃCY BĘDĄ BOJKOTOWALI SEJM?

„Neue Freie Presse" w telegramie własnym z Warszawy donosi, że wśród Ukraińców zyskuje poparcie hasło niebrania udziału w obradach Sejmu na znak protestu przeciw terorowi wyborczemu(?) Wśród posłów mniejszości narodowych (lista Nr. 18) Ukraińcy ze swymi 55 posłami są najsilniej reprezentowani.

Zdaje się, że ta informacja nie może odpowiadać prawdzie. Ukraińcy nie poto chyba poraz pierwszy brali udział w wyborach, aby nie zrobić użytku z uzyskanych mandatów.

INWESTYCJE NA G. ŚLĄSKU.

(p) Województwo śląskie zaciągnęło pożyczkę inwestycyjną w wysokości 100 miljonów złotych. Pożyczka ta zostanie zużyta na następujące cele: 49 miljonów na budowę szkół zawodowych, szpitali i domów robotniczych, 21 miljonów na budowę dróg, 20 miljonów na inne inwestycje powiatowe i gminne, 7 i pół miljona na budowę nowych linij kolejowych oraz 2 i pół miljona na regulacje rzek.

Mordercy kuratora Sobińskiego skazani na śmierć.

We Lwowie zapadł wyrok w sprawie o zabójstwo ś. p. kuratora Sobińskiego. Atamanczuk i Werbickij skazani zostali za morderstwo, zdradę stanu i szpiegostwo na karę śmierci przez powieszenie. Z pozostałych oskarżonych kilku zostało uwolnionych, kilku zaś skazanych na karę od 1—2 lat więzienia. Obrońca skazanych na śmierć wniósł zażalenie nieważności.

Wielkie wrażenie sprawiło oświadczenie wdowy po ś. p. Sobińskim, że mordercom przebacza i zrzeka się odszkodowania.

TRAGEDJA W DOMU KASJERA

W Solankach kasjer towarzystwa handlowego, celem uzgodnienia rachunków zabrał gotówkę do domu. Pieniądze w sumie 3000 zł w drobnych banknotach ułożył na stole i zaczął sprawdzać rachunki. W trakcie tego 3-letnia córeczka jego, bawiąc się w pokoju po cichutku zbierała pieniądze ze stołu i wrzucała do pieca. W ten sposób spaliła około 2000 zł. Kiedy kasjer spostrzegł zabawę dziecka, uległ atakowi obłędu i schwyciwszy dziewczynkę wtłoczył ją głową do pieca, a sam porwał brzytwę i z krzykiem wybiegł na ulicę. Żona pobiegła za mężem i przy pomocy przechodniów zdołała szaleńca obezwładnić. Dziecko wskutek odniesionych ran zmarło w strasznych męczarniach.

Napad bandycki na tramwaj w Warszawie.

W ub. sobotę wagon tramwajowy linji Nr. 23 w Warszawie stał się terenem dawno już nienotowanego bezczelnego popisu bandytów tramwajowych. Mianowicie na roku ulic Wolskiej i Baltazara wpadło do wagonu dwuch pasażerów, którzy oświadczywszy konduktorowi, że płacić za przejazd nie będą, wywołali sprzeczkę. Konduktor sięgnął za linkę alarmową i zatrzymał wagon. Z chwili tej skorzystał jednak jeden z napastników, wyjął nóż i szybkim ruchem przeciął pas torby konduktora, poczem obaj uciekli. Konduktor puścił się w pogoń za opryszkami, którym udało się jednak zbiec. W czasie gonitwy porzucili wypróżnioną torbę. W torbie było około 20 zł. Policja poszukuje bezczelnych bandytów.

KONSUL WŁOSKI W KATOWICACH.

(p) Konsulem włoskim w Katowicach został mianowany p. Ferruccio Luppi. Zakres działalności nowego konsula obejmuje województwa: śląskie, kieleckie i krakowskie

FRANCJA SKONFISKOWAŁA ZŁOTO SOWIECKIE.

(p) W Nowym Jorku wywołało ogólną sensację rozwiązanie zagadki zaginięcia wielkiej przesyłki pieniężnej w wysokości 5 miljonow dolarów, która została przekazana z Rosji do nowojorskiego Chase National-Banc. Okazuje się, iż Bank Francuski zasekwestrował w drodze przez Francję tę sumę na podstawie istnienia depozytów Banku Francuskiego w rosyjskim Banku Państwowym, które uległy konfiskacie po przewrocie bolszewickim.

Komisarze musieli mieć nieszczególne miny, dowiedziawszy się o takiej niespodziance. Ano cóż, burżuje zaczynają uczyć się metod sowieckich.

JEDNOROCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA WE FRANCJI.

(p) Senat Francji rozpatrywał projekt ustawy w sprawie rekrutacji armji i przyjął 524 głosami przeciwko 54 artykuł projektu, w myśl którego jednoroczna służba wojskowa obowiązywać będzie od 1 listopada 1930 r.

ROZRUCHY W EGIPCIE.

(p) Z Kairu donoszą, że położenie na prowincji uległo zaostrzeniu. Widownią pierwszych rozruchów była miejscowość Tanta. Wzburzone tłumy obległy tamtejszy posterunek policji, na skutek czego policja zmuszona była dać parę salw w powietrze.

ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI W SZWAJCARJI.

(p) Szwajcarska rada narodowa uchwaliła 144 głosami przeciw 38 zniesienie kary śmierci we wszystkich kantonach (prowincjach).

Spisek przeciw Rosji sowieckiej

Aresztowanie inżynierów cudzoziemców.

(p) W raporcie, złożonym na plenarnem posiedzeniu sowietu moskiewskiego, przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow podniósł brak nadzoru ze strony władz gospodarczych i innych, w oczach których grupa 12-tu speców (specjalistów), usposobionych kontrrewolucyjnie, dezorganizowała systematycznie gospodarstwo węglowe Zagłębia Donieckiego. Jeden z inżynierów, stojących na czele omawianej grupy, oświadczył w czasie śledztwa, że grupa ta złożona z monarchistów, kadetów i in. zwolenników partji kontrrewolucyjnej, miała za zadanie zniszczenie systemu sowieckiego i przywrócenie kapitalizmu.

W związku z tem aresztowano niektórych specjalistów cudzoziemców co wywołało interwencję ambasadora niemieckiego w Moskwie. Prasa niemiecka, omawiając sprawę aresztowania inżynierów niemieckich oświadcza, że obniżenie się wydajności kopalń przypisać należy raczej ich niefortunnej organizacji gospodarczej, niż jakiejś szeroko rozgałęzionej organizacji sabotażowej.

Jak donoszą z Moskwy, pośród aresztowanych znajdować się mają również Polacy. Prokuratura sowiecka oświadczyła przedstawicielom prasy, że aresztowani skazani będą na śmierć. Rozprawa sądowa ma się odbyć 20 maja w Moskwie.

PANI WILSON KANDYDATKĄ NA WICEPREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZ.

W kierowniczych kołach partyj demokratycznych w St. Zjednoczonych rozważane jest wysunięcie przy najbliższych wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych kandydatury pani Wilson, wdowy po zmarłym prezydencie, na stanowisko wiceprezydenta Stanów. Kandydaturę tę popierają usilnie demokraci i robotnicy, wobec czego pani Wilson ma wiele szans wyboru.

GRECJA A KOMUNIZM.

(p) Rząd grecki przygotowuje projekt ustawy rozwiązującej wszystkie organizacje komunistyczne lub komunizujące.

TYFUS W NIEMCZECH.

(p) W okolicach Koblencji zachorowało na tyfus 32 osoby po wypiciu mleka pochodzącego z jednej z tamtejszych hurtowni. Jedna osoba zmarła.

STRAJK W NIEMCZECH ROZSZERZA SIĘ.

(p) Zarząd berlińskiego związku robotników metalowych uchwalił, nie czekając na ostateczną decyzję sędziego rozjemczego, rozszerzyć strajk. wskutek czego wielkie zakłady koncernu A. E. G. oraz fabryka automobili „National" zostaną objęte strajkiem. Kierownictwo strajku metalowców odrzuciło drugie już z kolei orzeczenie rozjemcze. Wykwalifikowani robotnicy berlińskich fabryk elektrotechnicznych porzucili pracę.

Liczba strajkujących przekracza 100.000.

KATASTROFY W BERLINIE.

(p) Na ulicy Berlińskiej (Berlin) w południowej części miasta przy budowie tunelu dla kolejki podziemnej pękły wielkie rury wodociągów, które podmyły powierzchnię ulicy, wskutek czego jezdnia i chodnik zawaliły się na przestrzeni 10 metrów. Komunikacja tramwajowa i kołowa na kilka godzin została przerwana. W godzinę później w pobliżu miejsca wypadku pękły rury gazowe, które również pociągnęły za sobą nowe zawalenia się ulicy.

PRZETARG.

Magistrat m. Częstochowy komunikuje dodatkowo w sprawie przetargu na wykonanie miejskiej szkoły powszechnej, ogłoszonego już w dniu 1 marca r. b. co następuje:

Termin ogłoszonego przetargu przesuwa się do 20 marca r. b. godz. 12-ej w południe.

Oferujący składają wraz z ofertą dowód złożenia wadjum w wysokości 1 proc. (jeden proc.) sumy oferowanej na rachunek bieżący Magistratu w Banku Polskim z wyraźną adnotacją: „Wadjum na budowę miejskiej szkoły powszechnej w Częstochowie".

Na wadjum składać można tylko gotówkę lub papiery pupilarne.

Częstochowa, dnia 8 | III 28 r. **MAGISTRAT**

SOWIETY ZAPOWIADAJĄ NOWĄ REWOLUCJĘ W CHINACH.

Na plenarnem posiedzeniu komitetu wyborczego trzeciej międzynarodówki uchwalono rezolucję, oświadczającą, iż wobec mającego niebawem nastąpić nowego ruchu rewolucyjnego w Chinach, komuniści chińscy winni przygotować się do powstania zbrojnego.

Pozatem rezolucja zwraca się do wszystkich sekcyj międzynarodowych, ażeby poparły wszelkiemi środkami robotnika chińskiego i walczyły o odwołanie wojsk cudzoziemskich z Chin.

700 LETNI JUBILEUSZ ŚMIERCI ŚW. ANTONIEGO (1931).

Włochy, a przedewszystkiem Padwa, przygotowuje się już do uroczystego obchodu 700-letniego jubileuszu śmierci św. Antoniego. Przygotowaniom tym służyć będzie specjalne czasopismo, poświęcone św. Antoniemu. Wychodzić ono będzie w Padwie, a redagować je będą uczeni i artyści franciszkańscy.

Jak głosował b. prezydent Wojciechowski?

Były prezydent Rzplitej Wojciechowski brał również udział w głosowaniu w Warszawie. P. Wojciechowski przybył do biura wyborczego o godz. 11, kiedy zgromadziło się tam bardzo wiele wyborców. Część wyborców ustąpiła b. prezydentowi, atoli ci wyborcy, którzy stali na przedzie, nie chcieli ustąpić miejsca. Dopiero przed 12 doszedł p. Wojciechowski do urny. Między przewodniczącym a b. prezydentem rozwinął się następujący dialog.

— Pańskie nazwisko?

— Stanisław Wojciechowski.

— Zatrudnienie.

— Profesor wyższej szkoły gospodarczej.

— Zgadza się, proszę o legitymację.

Powstało zamieszanie. P. Wojciechowski szukał po kieszeniach i oświadczył, że zapomniał zabrać ze sobą dokumenty. Przewodniczący oświadcza, że nie może wierzyć na słowo. P. Wojciechowskiego uratowali z sytuacji dwaj wyborcy, stwierdzając że znają go. Na jaką listę głosował b. prezydent niewiadomo.

Rewolucja wywołana przez księcia Walji.

(r) Angielski następca tronu, uchodzący powszechnie za arbitra elegancji, wywołał ostatnio niesłychane poruszenie w świecie krawców londyńskich. Na ceremonji oficjalnej w Mansion House książę Walji wystąpił w czarnym żakiecie i popielatych spodniach, które, o zgrozo, były u dołu podwinięte. Mimo swej sensacyjności szczegół ten byłby może uszedł uwagi ogólnej, gdyby nie... zdjęcia fotograficzne.

Natychmiast też rozwinęła się ożywiona dyskusja, czy książę Walji popełnił błąd czy nie. Krawcy londyńscy, narzucający swoje zdanie całemu światu, twierdzą jednomyślnie, że arbiter elegancji obraził pojęcia dobrego smaku i że należy użyć wszelkich wpływów, aby nie znalazł naśladowców.

Podobno jednak przyczyną całej rewolucji był fakt, że następca tronu spieszył się na uroczystość, nie miał czasu na zmianę całego ubrania i był pewny, że nikt tego szczegółu jego garderoby nie zauważy.

Walka dokoła sprawy imigracji do Stanów Zjednocz.

28 projektów Komisji Imigracyjnej.

W m. lipcu r. b. wchodzi w życie nowy system kwotowy, oparty na nowym podziale kwot dla imigrantów według ich pochodzenia narodowego. Stosownie do tego nowego systemu kwoty dotychczasowe Anglji, Włoch i Rosji byłyby podwojone. Natomiast uległyby redukcji kwoty innych krajów, zwłaszcza Niemiec.

Ustawa przewiduje, że prezydent ma obwieścić w m. kwietniu przyszłe zmiany systemu kwotowego. Do tego wymagana jest jeszcze aprobata kongresu.

Tacy przeciwnicy imigracji jak członek kongresu Johnson i inni występują wogole przeciwko obliczaniu kwoty na podstawie pochodzenia narodowego.

W komisji imigracyjnej senatu amerykańskiego zgłoszono aż 28 różnych projektów ustaw dotyczących imigracji. Nie wiadomo jeszcze narazie, kiedy wszystkie projekty te zostaną rozpatrzone.

Kwestja imigracyjna odegra wielką rolę również podczas nadchodzących wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych.

——

Z życia Częstochowy.

Z Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 12 bm. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Pracy Społeczno-Wychowawczej imieniem Marszałka Piłsudskiego zebranie Komitetu Wykonawczego Obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego, na którem dokonano wyboru:

a) Prezydjum honorowego Komitetu w składzie:

J. E Ks. Biskup Dr. Kubina Teodor, Komendant Garnizonu Generał Dąbkowski Mieczysław, prezydent miasta p. Jarmułowicz Romuald.

b) Sekcji przygotowania capstrzyku, który odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 6 ej wiecz. w dwuch grupach. Zbiórka na placu magistrackim.

c) Sekcji urządzenia poranków w fabrykach.

d) Sekcji literacko-artystycznej dla zredagowania adresu do Marszałka Piłsudskiego i odezwy.

e) Sekcji urządzenia akademji.

Przeprowadzenia zbiórki na łódź podwodną imieniem Marszałka Piłsudskiego podjęła się Rodzina Wojskowa. Postanowiono również zwrócić się do Magistratu z prośbą o przeznaczenie procentu od dochodu z kin w dniach 18 i 19 bm. na ten cel.

W program obchodu wchodzi ponadto uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, które odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 9.30. Po nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego na placu magistrackim.

W związku z powyższem Komitet Obchodu uprasza wszystkie organizacje, cechy i Stowarzyszenia do wzięcia udziału w obchodzie i nabożeństwie, oraz apeluje o składanie ofiar na łódź podwodną, i podpisów na adresie do Marszałka Piłsudskiego.

Sekretarjat Stowarzyszenia czynny codziennie od godziny 5—7-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Pracy Społeczno Wychowawczej, imieniem Marszałka Piłsudskiego (II Aleja 32, prawa oficyna).

„Więzień Magdeburga"

W niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali teatru Ludowego (Narutowicza 13) Sekcja sceniczna Związku Strzeleckiego w Częstochowie odegra dramat w 4 aktach Baka ła p. t. „Więzień Magdeburga". Sztuka ta napisana została specjalnie ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ceny biletów od 50 gr. do 2 zł.

Cały dochód z przedstawienia przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego

---

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS CZASU".

Betoniarnia będzie własnością Częstochowy.

Wizyta przedstawicieli Piotrkowa, Lublina i Radomia.

Magistrat rozpocznie fabrykację płyt chodnikowych.

Jak wiadomo, miasta Częstochowa, Piotrków, Lublin i Radom pierwsze osiągnęły pożyczkę na budowę kanalizacji i wodociągów, wspólnie też założyły udziałową fabrykę rur betonowych w Częstochowie na Zawodziu. Obecnie, po zakończeniu produkcji potrzebnej ilości rur dla wszystkich czterech miast, wyłoniła się sprawa likwidacji fabryki, przyczem brano pod uwagę, że Częstochowa zakupi udziały od trzech pozostałych miast i zatrzyma betoniarnię na własny użytek.

W związku z tą sprawą przybyli w środę do naszego miasta przedstawiciele trzech miast, w osobach wiceprezydenta m. Piotrkowa p. M. Hudeca, inspektorów kanalizacji p. Brezy z Lublina i p. Szczepańskiego z Radomia, Towarzyszyli im pp. dyr. zarządu centralnego Ulenu Gregory, dyrektor oddziału Ulenu w Lublinie Fisk i oddziału w Częstochowie Venerholm. Po przedwstępnej konferencji w Magistracie goście obejrzeli dokładnie betoniarnię, poczem odbyła się w biurze Ulenu konferencja, w której z ramienia Magistratu wzięli udział pp. wiceprezydent dr. Nowak i ławnik Nowakowski.

Na konferencji nastąpiło porozumienie pomiędzy przedstawicielami 3 ch miast a Magistratem m. Częstochowy, co do odstąpienia betoniarni naszemu miastu.

Wartość obecną fabryki wraz z urządzeniem i maszynami (maszyna do wyrobu rur wraz z formami, pięć sal do suszenia z centralnem ogrzewaniem, maszyna parowa, 2 kotły i in.) oszacowano na przeszło 27.000 dolarów. Koszt urządzenia wynosił z górą 43.000 dol.). Biorąc jednak pod uwagę, że fabryka została pobudowana na gruntach miejskich, po dłuższych debatach zgodzono się na przekazanie fabryki na własność Częstochowie z warunkiem, że wypłaci ona trzem pozostałym miastom sumę 14.000 dolarów. Przedstawiciele tych miast zrobili ponadto zastrzeżenie, że na wypadek zapotrzebowania przez nie, Magistrat m. Częstochowy dostarczy im rur z pewnym opustem.

O godz. 6 ej wieczorem goście opuścili nasze miasto. W sprawie omawianej zapadnie jeszcze stosowna decyzja zarządów poszczególnych miast.

Przejęcie betoniarni na własność przez Częstochowę jest bardzo pożądane ze względu na możność fabrykacji potrzebnych w wielkich ilościach płyt chodnikowych i krawężników, z którym to planem Magistrat nosił się już od dłuższego czasu. Wyprodukowane płyty użyte będą w pierwszym rzędzie na układanie jednolitych chodników w całem mieście. Chodzi o to, aby wreszcie nadać miastu naszemu wygląd europejski.

Jak się dowiadujemy, koszt ułożenia chodnika z płyt i krawężników wyprodukowanych w tej fabryce sposobem mechanicznym, będzie się kalkulowało o 25 proc. taniej niż z płyt zaoferowanych przez firmy prywatne.

Koszty pokryć będą musieli właściciele nieruchomości, którym w celu udogodnienia opłaty rozłożone zostaną na kilka (6 — 8) rat miesięcznych. Obecnie już Magistrat rozsyła stosowne deklaracje, celem wypełnienia przez właścicieli nieruchomości i podania długości i szerokości chodników przed ich posesjami.

Chodniki układane będą w pierwszym rzędzie na głównych ulicach śródmieścia, Alei, Kościuszki, Piłsudskiego, następnie zaś na ulicy Narutowicza od Ost. Grosza do śródmieścia, celem połączenia dzielnicy robotniczej z centrum miasta przyzwoitym chodnikiem, na brak którego ciągle skarżą się mieszkańcy tych dzielnic.

Dokonując tych wszystkich robót, Magistrat nie będzie miał na celu zysku, ale jedynie estetyczny wygląd miasta, do czego przyczynią się jednolite, równe i całe chodniki.

W najbliższych dniach zostaną rozpatrzone oferty na dostawę maszyn do wyrobu płyt chodnikowych i krawężników, poczem po załatwieniu ostatecznych formalności z pozostałemi 3 miastami w związku z przejęciem fabryki, rozpocznie się instalowanie maszyn.

Niezależnie od wyrobu płyt chodnikowych, Magistrat, mając zamówienia od innych miast kanalizowanych, będzie wyrabiał w dalszym ciągu rury kanalizacyjne.

Główniejsze wygrane

5-ej klasy 16-ej Loterji państw.

1, 2, 3, 4 i 5 dzień ciągnienia.

25.000 zł. — №№ 16.198, 30.901, 40.886, 48 718.

15 000 zł. — №№ 12 681, 74.657, 97 018.

10.000 zł. — №№ 5.068, 8.684, 29.232, 75. 479, 119 046.

5 000 zł. — №№ 35, 8 416, 21.357, 24 829, 46 550, 102.841, 118 324, 129.917.

3.000 zł. — №№ 14 816, 62 632, 62 703, 64.875, 65 595, 69 439, 69.956, 80 242, 80,498, 81 079, 81 242, 89.609, 90,402, 94.044, 101 140, 101.887, 119 918, 124 343.

Rocznica istnienia teatru w Częstochowie.

W czwartek miejscowy teatr „Rozmaitości" obchodził rocznicę swego istnienia. Odegrana została znakomita sztuka Michała Bałuckiego „Klub Kawalerów".

Rok temu, gdy dyr. Otremoski przybył do Częstochowy z zamiarem założenia w naszem mieście stałej placówki teatralnej, piętrzyło się przed nim wiele trudności. Mało kto wierzył wówczas w możliwość istnienia stałego teatru w Częstochowie.

Były to na szczęście obawy płonne i Teatr przetrwał pomyślnie ciężki okres próby, przyczyniając się w dużej mierze do budzenia drzemiącej kultury teatralnej i propagandy żywego słowa polskiego.

Należy mieć nadzieję, że przetrwa i dalej, chociaż nieraz musi borykać się z trudnościami natury nietylko finansowej.

O pożyczkę na remont

W związku z rozpatrywanym na posiedzeniu Rady miejskiej projektem przymusowego remontu domów w mieście, Magistrat postanowił zwrócić się do Banku Gosp. Grajowego o udzielenie kredytu w wysokości 200.000 zł. na ten cel. Z sumy tej byłyby udzielane pożyczki właścicielom nieruchomości, którzy okażą chęć dobrowolnego remontu, ewentualnie, w razie oomowy, Magistrat dokonywałby remontu sam, na koszt właściciela domu.

Na kurs dla urzędników samorządowych

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postanowiono wysłać urzędnika miejskiego p. Edwarda Pukaczewskiego na kurs ola urzędników samorządowych, który miał rozpocząć się w Warszawie w dn. 12 b. m.

Częstochowa dostanie pożyczkę na budowę gazowni i cegielni.

We wtorek bawił w naszem mieście dyrektor Banku Gospod. Krajowego p. Pawłowicz. Przyjazd jego pozostaje w związku z załatwieniem konwersji pożyczki ulenowskiej oraz udzieleniem pożyczki na spłatę zaległych rat pożyczki ulenowskiej, powstałych wskutek spadku złotego i konieczności umarzania pożyczki ulenowskiej w toku dokonywania inwestycyj, gdy nie przynosiły one jeszcze dochodu.

Dyr. Pawłowicz zbadał stan robót i, biorąc pod uwagę wyłącznie realne wpływy Magistratu, które już dziś mogłyby być użyte na spłatę pożyczki Ulenowskiej, oraz pewne wpływy z eksploatacji wodociągów i kanałów w przeciągu pierwszych paru lat,— zagwarantował udzielenie pożyczki miastu na budowę gazowni i cegielni

Ławnik Szpiro członkiem Rady szkolnej miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Magistrat postanowił delegować w charakterze członka do Rady szkolnej miejskiej ławnika Szpiro, do czasu upłynięcia kadencji dr. Nowaka.

Dyrekcja kolei bierze pieniądze i nie dotrzymuje obietnic.

Swego czasu Magistrat, nosząc się z zamiarem uregulowania ulicy Wały prawe, zwrócił się do Dyrekcji kolei w Warszawie z propozycją rozebrania stojącego tam starego domku dróżniczego i przeniesienia go w inne miejsce, asygnując na ten cel odpowiednią kwotę. Dyrekcja pieniądze przyjęła, wyrażając zgodę na propozycję miasta. Skończyło się jednak na obietnicy i domek stoi do dnia dzisiejszego, uniemożliwiając regulację ulicy.

W sprawie tej Magistrat zwrócił się ze skargą do Ministerstwa Kolei.

Możemy zazdrościć łodzianom.

W pismach łódzkich znajdujemy ogłoszenie Łódzkiego Tow. Elektrycznego, które zawiadamia odbiorców prądu, że ceny obowiązujące za miesiąc luty, obliczone na dzień 7 marca r. b. wynoszą 94,92 gr. dla światła i 35,12 gr. dla siły za jedną kilowatgodzinę z opustami, przewidzianemi w upoważnieniu rządowem. W zależności od terminów zapłaty oraz na zasadzie poszczególnych umów udzielane będą opusty dodatkowe.

Pomijając już fakt, że prąd elektryczny w Łodzi jest tańszy niż w Częstochowie, chociaż dowóz węgla do Łodzi kosztuje więcej, zasługuje na uwagę uprzejmość, z jaką Elektrownia łódzka obchodzi się ze swymi abonentami, których zawsze powiadamia w porę o wszelkich zmianach cen, aby uniknąć nieporozumień przy regulowaniu rachunków, a w miarę możności udziela też znacznych opustów dla stałych poważniejszych odbiorców prądu.

W stepach Kongo.

Rosyjska gazeta „Rul" drukuje ciekawe zapiski rosyjskiego emigranta, b. oficera-inżyniera, który uzyskał posadę pomocnika inżyniera przy budowie przez rząd francuski nowej kolei w pustynnych stepach Konga. Przytaczamy z zapisków tych wyjątki.

W tych dniach pewien królik miejscowy podarował mi dużą małpę, coś w rodzaju orangutanga. Siedzi w bambusowej klatce, jest bardzo zła — nazwałem ją Trockim. Od tego samego królika otrzymałem papugę, która ciągle mówi coś niezrozumiałego — tę nazwałem Kiereńskim.

Murzyni mówią, że małpa — to też człowiek, tylko bardzo sprytny, który nie mówi, aby go nie zmuszano do pracy. Gdyby małpa zaczęła mówić, to biali napewno zapędziliby ją do roboty.

Niektóre plemiona tutejsze mają ciekawy obyczaj zawierania związków małżeńskich. Murzyn płaci swemu teściowi dosyć dużą sumę, średnio od 200 — 400 franków za żonę. Jeżeli żona ucieka (zdarza się to bardzo rzadko), albo zdradza swego męża (zdarza się to dość często), albo umiera, to teść musi albo zwrócić pieniądze, albo dostarczyć inną żonę.

W niedzielę, kiedy rankiem przekładałem swoje rzeczy i bieliznę wraz z moim bojem (służący) ten zdziwił się, widząc dość opłakany stan mej bielizny i rzekł:

— Twój ostatni boj napewno był złym służącym i leniem! Niema guzików, bielizna jest brudna!

Żeby nie stracić w jego oczach powagi, powiedziałem mu, że ostatniego boja-ordynansa miałem w 1919 roku. Ale i obecnemu mojemu „starannemu bojowi" zdarzają się dziwne przygody: Zauważyłem dziś, że rozpoczęta przezemnie butelka koniaku, z której wypiłem najwyżej trzy kieliszki, jest do połowy pusta. Zapytany przezemnie w tej sprawie, oświadczył mi, że koniak prawdopodobnie wypili „mukiszi" to zn. złe duchy. Zrozumiałem, dlaczego wczoraj późnym wieczorem boj mój tak długo kręcił się po kuchni, a potem wył pod oknem jakąś murzyńską piosenkę i przeszkadzał mi spać. Oświadczyłem mu bardzo surowo, że jeżeli jeszcze raz „mukiszi" wypiją koniak, to mój boj dostanie lanie.

Obecnie dostałem nową działkę kolejową. — Naokoło zupełnie pusto. Do najbliższej wioski murzyńskiej, składającej się z 20 chat — około 60 klm., to zn. 2 dni drogi; do najbliższego posterunku, którym dowodzi dwóch białych oficerów, pochodzących z belgijskich podoficerów — 150 klm.,

Działacz P. P. S. lewicy przed sądem.

Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpatrywał w tych dniach sprawę 27 letniego Czesława Legomskiego, sekretarza okręgowego komitetu P. P. S. lewicy w Zagłębiu Dąbrowskiem, oskarżonego o wygłoszenie antypaństwowego przemówienia w dniu 18 września ub. r. na wiecu przedwyborczym (do Rady miejskiej), w lokalu „Warty".

Wywrotowe tendencje jego i brak najbardziej elementarnego poczucia patrjotyzmu charakteryzuje dosadnie zwrot, jakiego wówczas użył, mówiąc, że w razie wojny polscy włościanie i robotnicy lufy swych karabinów powinni skierować przeciw własnym oficerom (!)

Świadkowie potwierdzili okoliczności aktu oskarżenia. Świadek Zlankiewicz, kierownik brygady politycznej, dał ciekawy zarys powstania i dzisiejszej roli P. P. S. lewicy, która według niego jest zamaskowaną ekspozyturą 3 ej międzynarodówki i korzystając z przywilejów legalności, wnosi ferment w środowisko robotnicze. Świadek charakteryzuje Legomskiego jako wybitnego działacza P. P. S. lewicy, który w Zagłębiu Dąbrowskiem kandydował do Sejmu z listy komunistycznej.

Świadkowie odwodowi, przeważnie członkowie lub sympatycy P. P. S. lewicy, zeznawali niezdecydowanie. Sam oskarżony zaprzeczył kategorycznie, jakoby w przemówieniu swojem użył inkryminowanych mu zwrotów.

Sąd skazał Legomskiego na 1 rok więzienia.

Wykaz chorób.

W tygodniu ub. Miejski Urząd Zdrowia zanotował 10 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem 2 na dur brzuszny, 2 płonicę, 2 błonicę i 4 na ospę wietrzną.

Śmiertelność w Częstochowie.

W tygodniu ub. zmarło w naszem mieście 33 osób, w tem 29 chrześcijan i 4 żydów.

Chciał zastrzelić narzeczoną.

We wtorek o godzinie 8-ej wieczorem skromne mieszkanko przy ulicy Złotej 9 na Zawodziu stało się widownią następującego wydarzenia.

Do mieszkania tego przybył niejaki Ludwik Węgrzyn i oświadczył swej narzeczonej Genowefie Brendzel, że ma do niej pilną sprawę i w tym celu prosi ją o wyjście do bramy na krótką chwilę. Dziewczyna widząc, że Węgrzyn znajduje się w stanie silnego wzburzenia, odmówiła. Wtedy Węgrzyn błyskawicznie wyjął rewolwer i strzelił w kierunku narzeczonej.

Strzał chybił. Przerażona dziewczyna uciekła do sąsiedniego pokoju. Węgrzyn zaś nie dając za wygraną, rzucił się za nią. Na szczęście Tomaszowi Brędzlowi, ojcu Genowefy, udało się rozbroić szaleńca, który w trakcie rozbrojenia dał jeszcze jeden strzał.

Węgrzyn został aresztowany i oddany do sędziego śledczego.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty (17-go) na niedzielę (18) dyżurują apteki: na N. Rynku i przy ul. Kordeckiego.

W niedzielę w dzień (do 7 ej wiecz.) w II-ej Alei, na N. Rynku, przy ul. Kordeckiego, Kościuszki i Narutowicza.

W nocy z niedzieli na poniedziałek II Aleja, ul. Narutowicza.

Z poniedziałku na wtorek: I Aleja, ul Wieluńska.

Z wtorku na środę: N. Rynek, ul. Kordeckiego.

Ze środy na czwartek: St. Rynek, III Aleja.

Z czwartku na piątek: II Aleja, ul. Narutowicza.

Z piątku na sobotę: N. Rynek, ul. Kordeckiego.

Z soboty na niedzielę: I Aleja, ul. Wieluńska.

Z Królewskiej Huty.

Niefortunna ucieczka z więzienia.

Z więzienia w Król. Hucie usiłował zbiec dawny urzędnik policji, aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Przy pomocy dostarczonego do więzienia pilnika przepiłował kraty i na sznurze, ukręconym z prześcieradła i koca, usiłował spuścić się na dziedziniec. Sznur jednak pękł i więzień z wysokości III piętra runął na bruk, łamiąc ręce, nogi i żebra.

Z Kieleckiego.

Z WIERZBNIKA

Przemysł się ożywia.

W szerokich sferach rolniczych z radością powitano fakt, że fabryka narzędzi rolniczych „Wierzbnik" na nowo rozpoczęła produkcję, umożliwiając w ten sposób okolicznym rolnikom nabywanie potrzebnych narzędzi gospodarczych na miejscu, a ponadto zatrudniając bezrobotnych.

Należy żywić nadzieję, że fabryka, tak jak to niegdyś było, ruszy pełną parą.

Głównym produktem fabryki są narzędzia rolnicze dla mniejszych gospodarstw rolnych, a mianowicie: pługi jednoskibowe, brony 5 sprężynowe, kultywatory 3 i 5 sprężynowe, sieczkarnie oraz obsypniki, przyczem fabryka idąc na rękę rolnikom a zwłaszcza ich organizacjom, Kółkom Rolniczym udziela towaru na kredyt.

Z ĆMIELOWA.

Śmiertelny sen.

Dnia 1 b. m. pracownica fabryki porcelany w Ćmielowie 28 letnia Kazimiera Hatłasówna wypiła w zamiarze samobójczym większą dozę środka nasennego. Po czterech dobach nieustannego snu, pomimo zabiegów lekarskich, zmarła w dn 5 b. m. nie odzyskawszy przytomności. Przyczyna samobójstwa nie wyjaśniona.

---

a do najbliższej większej wsi, gdzie mieszka 8-iu białych i 4 białe damy — około 500 klm. Raz na miesiąc przychodzi karawana tragarzy, składająca się z 400 do 500 ludzi i przynosi prowianty, poczem znów siedzę sam ze swoimi robotnikami.

Po stepie gdzieś daleko włóczą się zupełnie dzikie rozbójnicze plemiona „Pazalampazu". Murzyni bardzo się ich boją i twierdzą, że „Pazalampazu" tak szybko umieją zjeść człowieka, że ten nawet nie zdąży zauważyć, co się z nim stało.

Obóz mój otoczony jest wysokim płotem z bambusu, wałem i rowem, na wzgórzach ustawione są posterunki z wiechami, namoczonemi w smole, które mamy zapalić w razie niebezpieczeństwa. Słowem — prowadzę żywot zupełnie według Meyne Reida. Garnizon mojego obozu stanowię ja sam z memi trzema karabinami i 500 murzynów z dwiema flintami, które zresztą są bardziej niebezpieczne dla strzelającego, niż dla napastnika; pozostali mają łuki, strzały i piki. Muszę jednak dodać, że o ile zauważyłem, murzyni moi są zdecydowanymi pacyfistami.

W tych dniach wracałem z roboty, niesiony przez murzynów w „tipoe" (coś w rodzaju lektyki). Murzyni, którzy tego dnia mało pracowali, wracali w wesołym nastroju i przez cały czas śpiewali. Niektóre ich pieśni stanowią rodzaj recitatiwów i nie są pozbawione swoistego humoru. Dziś np. śpiewali coś w tym rodzaju:

Przywódca: — Kogo my niesiemy?
Chór: — My niesiemy białego!
Prz.: — Skąd on przyjechał?
Ch.: — On przyjechał z daleka, gdzie słońce nie grzeje i zawsze pada deszcz!
Prz.: — Po co on przyjechał?
Ch.: — On przyjechał, żeby wybudować kolej!
Prz.: — Czy to jest dobre?
Ch.: — Tak, to jest dobre, bo kolej będzie chodzić, jak wicher i nie będziemy musieli nosić białych!
Prz.: — Co będą wozić koleją?
Ch.: — Koleją będą wozić dużo tabaki, materjałów, dużo wódki!
Prz.: — Czy to jest dobre?
Ch.: — Tak, to jest bardzo dobre!
Prz.: — Co jeszcze będą wozić koleją?
Ch.: — Koleją będą wozić dużo białych!
Prz.: — Co będą robili biali?
Ch.: — Biali będą zmuszać nas do roboty i umizgać się do naszych żon!
Prz.: — Czy to jest dobre?
Ch.: — To dobre, bo biali dają nam za to podarunki!
Prz.: — A co będzie potem?

Zakład wychowawczy w Herbach

(dla trudnych do prowadzenia chłopców).

Opinja publiczna z uznaniem przyjęła z końcem 1926 r. wiadomość o otwarciu zakładu wychowawczego w Herbach. Wraz z otwarciem tego zakładu w tak przykrych i nieuregulowanych dotąd w kraju stosunkach w dziedzinie przestępczości wśród dzieci rozpoczyna się nowa era. Dawno już uświadomiły sobie czynniki miarodajne, że karanie małoletnich przestępców więzieniem, które jest szkołą wszelkiego rodzaju przestępstw, zamiast łagodzić, wzmaga tylko skłonności zbrodnicze wśród małoletnich, nie mówiąc już o całem szerokiem zagadnieniu odpowiedzialności za przestępstwa dzieci i o niesprawiedliwości, tkwiącej w karaniu istot nieodpowiedzialnych.

Jedynem wyjściem z tego rodzaju zagadnienia jest zastosowanie zasady zapobiegania zbrodni. Na tej zasadzie powstał zakład wychowawczy w Herbach.

Zakład ten przeznaczony jest dla chłopców, którzy obciążeni dziedzicznie, zdradzają skłonności niepokojące otoczenie i dla chłopców, którzy wzrastając w otoczeniu demoralizującem, skazani są na przejęcie szkodliwych instynktów swego otoczenia.

Natomiast zakład ten nie posiada ani jednej cechy „zakładu poprawczego“, w którym samo przebywanie jest karą za popełnione złe czyny.

Wychodząc z założenia, że dziecko wzrasta w warunkach dla niego krzywdzących, impuls szkodzenia innym czerpie głównie z uczuć niechęci, gniewu i zemsty, które się w niem zrodziły w stosunku do społeczeństwa, tych wszystkich, którzy stale patrząc na jego krzywdę, pozostają na nią obojętni — kierownictwo zakładu opiera swą pracę nad temi dziećmi właśnie na zasadzie przyjaźni, zdobywania zaufania, rozniecania w duszach nadziei, ufności i godności osobistej.

Zakład w Herbach mieści się w estetycznych i wygodnych budynkach, otoczonych ogrodem, boiskami i położonych w lesistej i zdrowej okolicy.

Kierownictwo specjalną uwagę zwraca na to, by dzieciom na niczem nie zbywało, by ubrania ich były czyste, wygodne i estetyczne, pożywienie dostateczne i smaczne. Chłopcy w zakładzie to przeważnie istoty zahartowane fizycznie w ciężkiej szkole życia. To też siłom nabytym nie pozwala się leżeć odłogiem i szukać niedozwolonych sposobów wyładowania, a wprzęga się je do ciągłej pracy — poza nauką i pracą warsztatową — z tem zastrzeżeniem, by praca odpowiadała zamiłowaniu chłopca i rozwijała w nim upodobania estetyczne.

Zakład obliczony jest na 100 — 120 chłopców. Dyrektor i wychowawcy posiadają specjalne przygotowanie do tego rodzaju pracy, będąc absolwentami kursów pedagogiki specjalnej.

Lwią część zasług w nadzwyczajnie korzystnych wynikach dotychczasowej pracy wychowawczej zapisać należy na dobro Kurji Biskupiej w Częstochowie w osobie Ekscellencji Księdza Biskupa Teodora Kubiny, który bezpośrednio, bądź za pośrednictwem światłego kapelana otacza zakład opieką religijną.

50 proc. miejsc w zakładzie przeznaczonych jest dla chłopców z woj. kieleckiego i 50 proc. dla chłopców z pozostałego terenu Państwa. Obecnie przebywa w zakładzie 75 chłopców, zatem 45 miejsc jest jeszcze nie zajętych. Z większego w ostatnich dniach napływu chłopców do zakładu należałoby wnosić, iż placówka ta wzbudza stopniowe zainteresowanie w samorządach, oraz w sferach sędziowskich i nauczycielskich szkół powszechnych.

Inicjatorem i właścicielem zakładu jest Komitet Społeczny Województwa Kieleckiego, t. j. instytucja pełniąca zastępczo funkcje samorządu wojewódzkiego i ujmująca opiekę społeczną w województwie kieleckiem w jedną organizacyjną całość.

Z ZAWIERCIA.

Zlikwidowanie zatargu w fabr. „Zagłębie“

W fabryce „Zagłębie“ w Zawierciu bawił onegdaj inspektor pracy inż. Gallot celem uregulowania zatargu wynikłego między zarządem fabryki a robotnikami na tle warunków płac. Na konferencji wszystkie sprawy załatwiono ku obopólnemu zadowoleniu.

Z BĘDZINA.

Kurs dla sióstr rezerwy P. C. K.

Sekcja sióstr Powiatowego Komitetu Polsk. Czerw. Krzyża w Będzinie przystępuje do zorganizowania kursu dla sióstr rezerwy i biura pośrednictwa pracy dla pielęgniarek.

Z SOSNOWCA.

Do palestry.

W tych dniach przeszedł do adwokatury dotychczasowy podprokurator Sądu Okręgowego w Sosnowcu p. Lucjan Koenig. Otworzył on kancelarję przy ul. 3 Maja 23.

Listonosz defraudant.

Listonosz Feliks Kawka zdefraudował dnia 12 bm. 20.000 złotych, które otrzymał z Urzędu Pocztowego, celem oddania adresatom.

O defraudacji zawiadomił policję brat, który zeznał, iż krytycznego dnia przyszedł do niego ze zrozpaczoną miną brat Feliks i oświadczył mu, iż na ulicy Sławkowskiej jacyś panowie jadący autem zatrzymali auto i powiedzieli mu, że go odwiozą do tego domu, gdzie ma się udać. Kawka zgodził się z chęcią. W aucie osobnicy rzucili się na niego i odebrali mu pieniądze, zbili, poczem wyrzucili na ulicę, uciekając pospiesznie.

Ch.: — Potem przyjdzie jeszcze dużo białych!

Prz.: — Czy to jest dobre?

Ch.: — Tego my nie wiemy, tego my nie wiemy!

Jak widzimy, piosnka nie jest pozbawiona humoru, a ostatnia strofa wykazuje nawet pewną przezorność.

W tych dniach chodziłem na polowanie z jednym z miejscowych królików. Królik miał na sobie tylko szeroki pas skórzany z olbrzymiem pudełkiem na naboje i pióro na głowie. Na ramieniu niósł bardzo długą flintę z krzemieniem typu arabskiego, całą okręconą drutem. Kiedyśmy wychodzili obiecał mi, że czterech tragarzy nie przyniesie tego, co zabijemy. Tymczasem chodziliśmy do zmierzchu po jakichś djabelskich zaroślach i nie daliśmy ani jednego strzału. Niepowodzenie to przypisuję królikowi, którego strasznie było czuć.

Przez cały czas starałem się iść za nim pod wiatr, gdyż inaczej towarzystwo to byłoby nie do zniesienia. Długo starałem się przypomnieć sobie, co to za zapach i wreszcie domyśliłem się: wyobraźcie sobie mięszaninę rozgotowanego i przypalonego kleju stolarskiego z siarkowodorem.

Teraz cokolwiek z botaniki. Nazajutrz po robocie udałem się na polowanie i zobaczyłem oryginalny kwiat. Przechodzę obok jakiegoś krzewu i czuję dziwny zapach, podobny do tego, jaki się wyczuwa na eleganckich pogrzebach: mieszanina perfum, kwiatów i kadzidła. Rozglądam się i widzę, że na dość niskim krzewie, którego gałęzie i liście całe pokryte są kolcami, rozwinął się duży kwiat, wielkości przeciętnej filiżanki, koloru czerwono-fioletowego z jaskrawo czerwonemi żyłkami. Chciałem go zerwać, lecz murzyn, towarzyszący mi, schwycił mnie za rękę, tłumacząc, że jest to kwiat jadowity i nie można go dotykać ręką, gdyż na palcach powstają bolesne owrzodzenia. W dalszym ciągu murzyn wyjaśnił mi, że kwiat ten karmi się owadami. Na dowód tego schwycił jakiegoś sporego chrząszcza i bardzo ostrożnie włożył go do środka kwiatu. Kwiat zaczął się powoli zamykać. Chrząszcz czuł się widocznie bardzo zagrożony, gdyż wszelkiemi siłami starał się uwolnić, lecz bezskutecznie: płatki kwiatu coraz bardziej się zamykały. Po 10 mniej więcej minutach kwiat zamknął się zupełnie i wszelki ruch w nim ustał, poczem znów kwiat zaczął się powoli rozchylać. W środku ujrzałem martwego chrząszcza, przebitego ze wszystkich stron mnóstwem cieniutkich kolców. Kwiat ten ssie krew. Murzyni twierdzą, że zabić może nawet ptaszka.

W krajach tropikalnych spotyka się — jak widzimy — ciekawe okazy.

H storję tę policja przyjęła do wiadomości, lecz jest ona tak nieprawdopodobną, iż z całą pewnością Kawka musiał sam zdefraudować 20.000 zł., tembardziej iż po złożeniu owego zeznania uciekł z domu. Policja rozesłała za nim listy gończe.

Z Łodzi.

Oszust w mundurze policjanta.

Policja aresztowała niejakiego Władysława Kaźmierczaka, który w przebraniu policjanta wyłudził od szeregu firm łódzkich rozmaite kwoty tytułem krótkoterminowych pożyczek.

Młodociani fałszerze znaczków pocztowych.

Policja aresztowała 16 letniego Bułkowskiego i 17 letniego Krukowskiego, którzy od dłuższego czasu fałszowali znaczki pocztowe i puszczali je w obieg.

Kryzys w przemyśle.

Związki zawodowe otrzymały wiadomość o redukcji pracy w szeregu fabryk, jak również o licznych zatargach na tle stawek zarobkowych.

Z Katowic.

Regulacja Rawy.

W najbliższym czasie wznowione będą roboty regulacyjne rzeki Rawy. Roboty te, które kosztować będą około 2 i pół miljona złotych, potrwają około 5 lat i dadzą pracę 1000 bezrobotnym.

Szkoła telegraficzno-telefoniczna.

Dnia 1 października b. r. w szkole technicznej warszawskiej Dyrekcji poczt i telegrafów otwarty zostanie nowy kurs techniczno telegraficzno telefoniczny.

Od kandydatów wymagane jest świadectwo z ukończenia 6 klas szkoły średniej, odbyta służba wojskowa i nieprzekroczone 30 lat życia. Pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznem. Nauka w szkole trwa dwa lata i jest bezpłatna. Słuchacze, którzy wykażą zadawalniające postępy w nauce, otrzymają stypendjum około 180 zł. miesięcznie. Dla przybyłych z prowincji zapewnione mieszkanie.

Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymają stanowiska urzędników technicznych w Państwowych Telegrafach i Telefonach.

Jednorazowy zasiłek dla niestałych pracowników kolejowych.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów ministerstwo komunikacji ma wystąpić z wnioskiem w sprawie przyznania 45 proc jednorazowego zasiłku dla niestałych pracowników kolejowych. Wydatek ten obciążyłby skarb państwa sumą 5 miljonów złotych.

Taksy kuracyjne w uzdrowiskach

W dniach najbliższych wejdzie pod obrady Rady Ministrów nowela do ustawy uzdrowiskowej. Uznaje ona następujące miejscowości za uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej: Druskienniki, Iwonicz, Jaremcze, Krzeszowice, Lubień, Nałęczów, Rymanów, Solec, Iwoszowice, Truskawiec, Worochta i Zaleszczyki. Dotychczas uzdrowiskami takiemi były tylko Ciechocinek, Inowrocław, Krynica Morsztyn, Otwock, Rabka, Szczawnica, Zakopane i Żegiestów. Ponadto nowela upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych do nadawania gminom prawa do czasowego pobierania taks kuracyjnych.

Dotyczy to gmin, do których corocznie wyjeżdża znaczna ilość letników a dochód z taks może być użyty tylko na cele, związane z polepszeniem warunków sanitarnych oraz na uprzyjemnienie i udogodnienie pobytu letnikom. Do pobierania taks kuracyjnych będą upoważnione przedewszystkiem kąpieliska nadmorskie.

Dezynfekcja wagonów kolejowych.

Min. komunikacji postanowiło za kupić aparaty do odkurzania wagonów osobowych. Aparaty te będą niszczyć jednocześnie wszelkie zarazki chorób i tępić robactwo toczące drzewo. Po dokonaniu prób ministerstwo zaopatrzy wszystkie dyrekcje kolejowe w takie aparaty.

Ważne dla myśliwych.

Na mocy telegraficznego polecenia Min Roln. i Dóbr Państw. wydawanie kart łowieckich zostało wstrzymane. Stare karty łowieckie z r. ub. można prolongować do 31 bm. w starostwie.

Rodzenie dzieci „w myśl ustawy".

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw" ogłoszony zostanie dekret Prezydenta o położnych, który przyjęty został na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów. W myśl tej ustawy prawo wykonywania zawodu i używania tytułu położnej przysługuje osobom, które posiadają obywatelstwo polskie i ukończyły jedną ze szkół, uprawniających do wykonywania zawodu położnych, lub też złożyły w jednej z istniejących szkół odpowiedni egzamin. Rzecz jasna, że osobom zarejestrowanym jako akuszerki przed wejściem w życie nowej ustawy przysługuje prawo wykonywania zawodu i używania tytułu położnych.

Uprzejmie prosimy Czytelników naszych o wpłacanie prenumeraty.

KALENDARZYK TYGODNIOWY

Marzec ma dni 31.

	Dni	Kalendarz rz.-katol.	Kalendarz słowiański	Słońca wsch.	Słońca zach.
18	Niedziela	Gabrjela i Cyr.	Boguchwał	5,48	17,50
19	Poniedziałek	Józefa Oblub.	Bohdan	5,46	17,51
20	Wtorek	Klaudji i Eufemji	Polemir	5,43	17,53
21	Środa	Benedykta op	Bogosław	5,41	17,54
22	Czwartek	Katarzyny Szwed.	Gedysław	5,39	17,56
23	Piątek	Wiktorji i Pel.	Czcimisław	5,37	17,57
24	Sobota	Tymoteusza m.	Zbisław	5,35	17,58

Nów księżyca dn. 21 o godz. 20, m. 29.

Przepowiednie pogody: Po 20 ciepły deszcz kilkudniowy, od 25 pogoda i ciepło.

Kalendarzyk historyczny.

18 Klęska Tatarów pod Chmielnikiem 1241 r.

19 Śmierć królowej Marji Leszczyńskiej 1744 r.

20 Uwolnienie Smoleńska od oblężenia Moskwy 1615 r.

21 Urodzenie Jana Kazimierza 1609 r.

22 Odparcie Szwedów z pod Częstochowy 1656 r.

24 Powstanie Kościuszki w Krakowie 1794 r.

Życie gospodarcze.

(Rolnictwo, handel, przemysł, rzemiosło).

Przekazy zagraniczne przez PKO.

(g) Dążąc do ułatwienia stosunków finansowych z zagranicą, PKO uruchomiła biuro przekazów zagranicznych. Za pośrednictwem biura tego instytucja przekazuje dla swoich klijentów obrotu czekowego i oszczędnościowego wszelkie kwoty do Stanów Zjednoczonych, Anglji, Francji, Belgji, Niemiec, Włoch, Holandji, Austrji, Węgier, Czechosłowacji oraz do Gdańska.

Pożyczka m. Warszawy dwukrotnie pokryta.

(g) Do prezydjum m. Warszawy nadeszły wiadomości, że emisja 7 proc. obligacyj amerykańskiej pożyczki m. st. Warszawy miała nadzwyczajne powodzenie na giełdach amerykańskich. Zapisy zostały zamknięte w pierwszym dniu, gdyż pożyczka została pokryta zaraz w tym dniu przeszło dwa razy. Jest to pierwszy wypadek, że obligacje polskie, nie gwarantowane przez rząd, odnoszą sukces na rynkach amerykańskich.

Stan ozimin.

(g) Nagłe mrozy w ostatnich tygodniach budzą pewne zaniepokojenie wśród rolników. Naogół oziminy wzeszły dobrze i pod grubym pokładem śniegu przetrwały pomyślnie. Jednakże mrozy obecne przyszły w czasie, kiedy w wielu miejscowościach nie było już śnieżnej pokrywy, a przeto należy się liczyć z możliwością wymarznięcia ozimin w niektórych okolicach.

Ustawa o spółkach akcyjnych i zmiana godzin handlu.

(g) Na jednem z ostatnich posiedzeń komisja opinjodawcza pracy pod przewodnictwem b. wice ministra Gustawa Simona rozważała dwa projekty nowych rozporządzeń, a mianowicie projekt nowej ustawy o spółkach akcyjnych, oraz projekt zmiany godzin handlu.

Pierwszy z tych projektów, od szeregu lat przygotowany przez komisję kodyfikacyjną nader starannie, spotkał się ze strony Komisji Pracy z zupełnem uznaniem i tylko co do niektórych artykułów zaproponowane zostały drobne modyfikacje, zmierzające do uprzystępnienia nabywania akcji szerszym kołom społeczeństwa.

Negatywne natomiast stanowisko zajęła Komisja Pracy w stosunku do projektowanych zmian godzin handlu, gdyż widzi w nich faktyczne naruszenie obowiązującej ustawy o czasie pracy, oraz zbyteczne uszczuplenie dotychczasowych praw samorządu na korzyść władz administracyjnych.

Inwestycje kolejowe w r. 1928-9.

(g) W związku z rozpoczynającym się sezonem budowlanym, Ministerstwo Komunikacji ustaliło program inwestycyj kolejowych na rok budżetowy 1928/9. Program ten obejmuje m. in. rozpoczęcie budowy linji Herby Inowrocław, dalszą rozbudowę węzła Warszawskiego, budowę szeregu dworców, domów mieszkalnych i gmachów administracyjnych, wzmocnienie mostów i nawierzchni, odbudowę szeregu zniszczonych przez wojnę mostów, dworców, magazynów i t. p. Dyrekcje kolejowe otrzymały polecenie przeprowadzenia prac przygotowawczych do rozpoczęcia robót

Jak zwiększyć dochody z drzew owocowych.

II.

Duże znaczenie dla drzew będzie miało takie oczyszczenie, jeżeli się zaraz całe drzewa pobieli, albo wyszoruje szczotką maczaną w roztworze szarego mydła z trochę nafty, karbolineum, lizolu lub karbolu. Wykonanie powyższych czynności będzie połową walki zapobiegawczej, gdyż duża część szkodników zostanie zniszczona. Nie należy tylko obciętych gałęzi i odpadków od skrobania pozostawiać na miejscu, tylko zaraz je usunąć i najlepiej spalić.

Oczywiście, że przy tych pracach należy zrobić przegląd całych drzew i poniszczyć, o ile się okażą: oprzędy, stare suche owoce i pierścionki, które od lipca roku ubiegłego czekają na pierwsze ciepło, aby zacząć robotę zniszczenia.

Następnie odszukać pilnie gniazda mszycy krwistej, jeżeli się na jabłoniach już zagnieździła i wysmarować te miejsca denaturowanym spirytusem, co jest radykalne, choć można i szarem mydłem z naftą, jak przy czyszczeniu pni. Niezależnie od tego, koniecznie trzeba naokoło pni takich jabłoni odkopać ziemię aż do korzeni wierzchnich i posypać wapnem niegaszonem, kainitem lub sproszkowanym ałunem, poczem zakryć ziemią z powrotem. Mszyca zwykle tam zimuje.

Miejsca rakowate wyskrobać do zdrowego drewna i zasmarować smołowcem z nieco karbolineum lub kreozotu (techniczny tani). Miejsca z dziuplą i wszystkie zagłębienia po ranach wypełnić wapnem z gruzem, pokrywając powierzchnię wapnem z cementem.

Wszystkie te czynności należy wykonać bezzwłocznie, gdyż pozostawiony taki stan drzew owocowych nie tylko im szkodzi, lecz daje złe świadectwo o ich posiadaczu.

Wapno w wielu ogrodach jest niezbędne, jako czynnik ulepszający strukturę ziemi. Dlatego nie trzeba go żałować, bo jest tanie i odda duże korzyści tam, gdzie go brak w ziemi. Aczkolwiek wapno bezpośrednio nie wyniszczy wszystkich szkodników, ich zarodków i jajek, które zimują na drzewach, jednak powłoka wapna na gałęziach zabezpieczy je od złego wpływu raptownej zmiany temperatu-

SPRZEDAŻ HUT CYNKOWYCH

hr. Henckel-Donnersmarcka.

(g) Jedno z większych przedsiębiorstw górnośląkich, będące własnością hr. Henckel-Donnersmarcka, a prowadzone od paru lat, skutkiem nieznacznego udziału kapitału angielskiego pod angielską firmą „The Henckel von Donnersmarck Estates, Beuthen“, popadło niedawno w poważne trudności finansowe, które zmusiły je do sprzedania większej części swych kopalń węgla górnośląskiemu konsorcjum p. f. „Wirek Sp. Akc.“.

Ale i ta sprzedaż nie zdołała ocalić upadającego przedsiębiorstwa, tak że wkrótce rozszerzyły się pogłoski o toczących się pertraktacjach w sprawie sprzedaży będących jego własnością hut cynkowych. Rokowania trwały bardzo długo, aż wreszcie dn. 8 b. m. zakończone zostały definitywną sprzedażą hut cynkowych Liebe-Hoffnung, Łazy i Hugo konsorcjum zagranicznemu, w którym przeważny udział posiadają jednak Śląskie kopalnie i Cynkownie. Wraz z hutami przeszła na własność tego konsorcjum także i walcownia blachy cynkowej.

Ponieważ konsorcjum to ma charakter wyłącznie finansowy, więc zarząd nowonabytych hut przechodzi na Śląskie kopalnie i Cynkownie,. przyczem huta Liebe Hoffnung pozostanie narazie nadal nieczynna, w 2 innych natomiast ruch prowadzony będzie w dalszym ciągu bez żadnej przerwy. Walcownia blachy cynkowej jest już od dłuższego czasu zamknięta i wobec trudności zbytu dla tego artykułu, ze względu na wojnę celną z Niemcami, nie zostanie na razie uruchomiona.

Skutkiem nabycia hut hr. Donnersmarka, których produkcja wynosi 10 proc. ogólnej górnośląskiej produkcji cynku, stanowisko Śląskich kopalń i Cynkowni w naszym przemyśle cynkowym zostaje bardzo silnie wzmocnione.

ry, co na wiosnę jest bardzo szkodliwe dla wszystkich drzew kwitnących.

Ja bielę w jesieni i na wiosnę całe drzewa wapnem zapomocą odpowiedniej sikawki i rezultaty są bardzo widoczne. Drzewa są czyste i co rok mam mniej robactwa, a coraz więcej owoców.

Zimowe spryskiwanie zapobiegawcze.

Radykalnym środkiem przeciwko wszystkim zimującym na drzewach owocowych szkodnikom, jest zagraniczą karbolineum rozpuszczalne w wodzie. Dobrego trudno u nas dostać, gdyż dopiero teraz zaczęła je wyrabiać pewna firma w Poznaniu. Otrzymać je można będzie za pośrednictwem Częstochowskiego Stowarzyszenia Ogrodników.

Stosunek 10 do 15 proc. na zimowe spryskiwania jest najodpowiedniejszy. Dla jabłoni największy, dla grusz i innych drzew mniejszy. Dla śliw i wiśni bierze się nawet 8—10 kg. takiego karbolineum na 100 litrów wody. Ostrzegam przed używaniem karbolineum, które pływa w wodzie na wierzchu lub opada na spód, gdyż takie tylko szkodę drzewu może wyrządzić. Płyn do spryskiwania musi mieć kolor herbaty.

Również z dobrym skutkiem wypróbowałem inny środek, który podług recepty angielskiej nazywa się „Theobaldsche Tinctur“, jest tańszy od poprzedniego i robi się tak: na 100 litrów wody bierze się 10 do 15 kg. wapna niegaszonego, 5 kg. soli kuchennej, pół kg. szkła wodnego i 3/4 kg. sody krystalicznej (jak do prania). Każdą z tych rzeczy najlepiej rozpuścić w oddzielnej wodzie i potem zlać do beczki, mieszczącej w sobie 100 litrów wody. Wodę używać zawsze do wszystkich spryskiwań deszczową lub studzienną przegotowaną. Zamiast 5 kg. soli kuchennej można wziąć 15 kg. soli potasowej 40 proc., co jest skuteczniejsze. Spryskać drzewa w lutym lub pierwszej połowie marca, zanim pąki dobrze nabrzmieją.

Jeżeli ktoś już przedtem pobielił drzewa wapnem, to takie następne spryskanie jest tem więcej wskazane, gdyż płyn będzie się miał na czem zatrzymać i deszcz go tak łatwo nie spłócze. Również to spryskanie nie przeszkadza, aby potem drzewa bielić od słońca. (C. d. n.)

Giełda Warszawska.

Dewizy: N. Jork 8,88.
Londyn — 43,49.
Paryż — 35 09.
Praga — 26 4150
Szwajcarja — 171,65.
Berlin — 213,15.
Gdańsk — 173,95.
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8 88 i pół.

Odkrycie pierwotnego plemienia ludzkiego.

Dyrektor muzeum Indyjskiego w N. Jorku Hyatt-Verill po powrocie ze swej sześćdziesiątej podróży po Ameryce Południowej ogłosił ciekawą wiadomość. Oświadczył on mianowicie, że w dzikiej, pierwotnej, prawie niedostępnej okolicy, pomiędzy Brazylją a Boliwją znalazł plemię pierwotnych ludzi, złożone z 350 mężczyzn i kobiet, którzy są może potomkami mieszkańców wysp południowego Oceanu Spokojnego, przybyłych przed tysiącami lat do Ameryki. Ludzie ci nie noszą żadnych ubrań; podobnie jak mieszkańcy wysp Salomona mają długie brody; religją ich jest kult natury.

We Włoszech zakazane zostało wróżenie.

Policja neapolitańska wezwała wszystkie wróżki tamtejsze i oznajmiła im, że odtąd pod karą aresztu nie wolno im uprawiać dotychczasowego zawodu. Policja zmuszona była uciec się do tego radykalnego środka, ponieważ liczba wróżek stale wzrastała, a wiele z nich zamieniło swoje mieszkania na domy hotelowe.

ZE SPORTU

Kobiecy kongres sportowy.

W dniach 14 i 15 kwietnia odbędzie się w Warszawie w lokalu gimnazjum im. Król. Jadwigi (Ujazdowska 40) Kobiecy Kongres Sportowy, na którym wygłoszą referaty, obejmujące całokształt sportu kobiecego: panie dr. Rejcherowa, red. Muszałówna, dr. Żabowska Domosławska, Prażmowska, Lewicka, Olszewska, Koczurówna, oraz pp. pułk. Sikorski, pułk. Osmólski, Bieniakiewicz i dr. Dybowski.

PORADNIK W NAGŁYCH WYPADKACH.

Oparzenia odróżniamy trojakie: 1) zaczerwienienie skóry i silny ból piekący. 2) wytworzenie się pęcherzy wypełnionych przeźroczystym płynem i 3) skóra twardnieje, staje się pergaminową i ulega zgorzeli (gangrenie).

W oparzeniach 1) skórę pokrywamy warstwą tłuszczu i masła świeżego, wazeliny, oleju lnianego; w oparzeniach 2) i 3) należy nakładać opatrunek sterylizowany, smarując skórę borwazeliną lub też zasypując ajrotem, kseroformem; w obszernych oparzeniach zdejmujemy ostrożnie ubranie i zawijamy chorego w prześcieradło, zmaczane w wodnym roztworze kwasu bornego z gliceryną i w takim stanie dostarczamy oparzoną osobę do szpitala. W oparzeniach kwasami przedewszystkiem zmywamy kwas wodą z dodatkiem lekkiego roztworu amonjaku lub mydła i dopiero opatrujemy; w oparzeniach ługami zobojętniamy je wodą z dodatkiem kwasu cytrynowego lub cytryny; w oparzeniach wapnem zmywamy je dużą ilością wody. Pomoc lekarska jest nieodzowna, a musi być natychmiastowa, gdy oparzeniu uległy np. oczy.

Uwaga. Jeśli na danym osobniku zapali się ubranie, należy rzucić na płomienienie kołdrę, dywan i t. p., wreszcie własne zwierzchnie ubranie, aby tym sposobem stłumić ogień; (działać szybko i oględnie, aby nie poparzyć siebie samego), potem dopiero oblewa się oparzonego wodą i przystępuje do usuwania ubrania.

Stłuczenia nie należy lekceważyć, gdyż może być przyczyną cięższych następstw. Pierwszem wskazaniem jest spokój stłuczonej kończyny, pozatem stosować należy na miejsce stłuczone lód lub okłady zimne w ciągu pierwszych 12 godzin, następnie kompres pod ceratką z wody Burowa, Gularda i t. p.

OD ADMINISTRACJI!

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że podstawą handlu jest: **Reklama**. Żaden handel czy interes nie jest w stanie rozwinąć się bez wydatnej reklamy. A czyż może być lepsza reklama, jak **ogłaszanie się w tygodniku**, przeznaczonym dla wszystkich sfer i środowisk, poświęconemu w pierwszym rzędzie życiu społecznemu, samorządowemu i gospodarczemu kilkunastu powiatów.

Ogłoszenia w piśmie codziennem giną bez śladu po parogodzinnem istnieniu. Natomiast ogłoszenia w tygodniku, który pozostaje w rękach czytelnika dłużej i rozchodzi się szeroko na prowincję, **daje o wiele większą korzyść.**

Dziennik czyta każdy pośpiesznie, nerwowo, ledwie okiem rzuci na ogłoszenie—i to nie zawsze. Tygodnik zaś czyta się zawsze dokładnie „od deski do deski„—i nic nie ujdzie uwagi czytelnika.

Tygodnik rozchodzi się przytem zawsze w większym nakładzie, a wreszcie bywa składany w roczniki, wskutek czego każde ogłoszenie jest jakby nieustającą reklamą. Przytem ogłaszanie się w tygodniku jest znacznie tańsze (ilościowo) niż w piśmie codziennem.

„**Głos Czasu**", jako tygodnik bezpartyjny i wszechstronny, stojący równocześnie na wysokim poziomie publicystycznym—dotrze niewątpliwie do rąk najszerszych sfer społeczeństwa.

Dlatego też leży w interesie każdego, kto tylko ma coś do ogłoszenia, aby skorzystał niezwłocznie z przystępnych warunków działu ogłoszeń „Głosu Czasu".

Administracja „Głosu Czasu" — II Aleja 32, podwórze na prawo I p.

Wydawca: **Stowarzyszenie Pracy Społeczno Wychowawczej im. Marszałka Piłsudskiego w Częstochowie.**

Za Komitet Redakcyjny: **Zofja Mońkowska.** Druk. Br. Święckiego w Częstochowie III Aleja 59